

Beskid - Odra II Wodzisław (0-1)

Data publikacji: 22.04.2003 0:00



brak zdjęcia

Beskid Skoczów ma za sobą w tej rundzie pięć meczów i tylko cztery punkty zdobyte w spotkaniach z Sokołem Zabrzeg oraz Peberowem Krzanowice. Ewentualne zwycięstwo drużyny znad Wisły znacznie poprawiłoby jej notowania na czwartoligowym podwórku.

Niestety, podopieczni Jana Mleccki nie spisali się w ostatnich dwóch meczach. W tej rundzie jeszcze nie wygrali przed własną publicznością!

W sobotę Beskid przegrał na wyjeździe z liderem Przyszłością Rogów 0-2 (0-2), a w środę wieczorem rozegrał zaległy mecz z Odrą II Wodzisław. Choć jesienią Skoczów stracił w spotkaniu z tym zespołem trzy punkty, szkoleniowiec liczył, że tym razem uda się pokonać czwartą drużynę w tabeli. - Nastawienie mamy bojowe - zapowiadał przed meczem Jan Mleccko. - Trzeba wreszcie wygrać u siebie. Jestem dobrej myśli. Jeżeli dzisiaj nie wygramy, to trudno będzie nam walczyć o utrzymanie w lidze.

Niestety, gospodarze od początku popełniali masę błędów, m.in. bardzo słabo kryli i niedokładnie podawali. W 25. minucie Rafał Bystroń miał świetną okazję do strzelenia bramki, ale nie sięgnął w polu karnym podania Pawła Krupy. Kilkanaście minut później Marcin Mistal stanął w oko w oko z bramkarzem Odry, jednak strzał bardziej przypominał podanie i dobrze ustawiony golkeeper gości nie miał żadnych problemów z przechwyceniem piłki.

W drugiej połowie Odra zaczęła grać dokładniej i rozsądniej. Najpierw zepchnęła Beskid do obrony, a potem zaczęła ostro atakować. Systematyczne wypady na drugą połowę boiska opłaciły się. Bramka padła w 60 min. po fatalnym błędzie Zdenka Dembinnego. Czech nie upilnował Rafała Owczarka, który bez problemów wbił piłkę do bramki Dariusza Gleta.

Szkoleniowiec Beskidu próbował ratować sytuację zmieniając Dembinnego na Arkadiusza Ihasa, ale ten na niewiele się przydał. Skoczów nie podniósł się już po utracie bramki. - Wygrali lepsi - skwitował wynik Mleccko. - Pokazaliśmy brak skuteczności w środku pola. Trudno. Gramy dalej. Szkoda, że z powodu jednego głupiego błędu uciekają nam kolejne punkty.

Beskid z dorobkiem 12 punktów zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli czwartej ligi. W sobotę kolejny mecz przed własną publicznością. O godz. 11.00 piłkarze zmierzą się z Łędzinami. Czy wreszcie wygrają przed swoimi kibicami?

Wyniki okręgówki: Czaniec - Beskid II Skoczów 7-2, Orzeł Kozy - Cukrownik Chybie 2-1, Wilamowiczanka - Spójnia Zebrzydowice 0-0, Morcinek Kaczyce - Walcownia Czechowice-Dziedzice 1-1. Spotkanie Kuźni Ustroń z Beskidem Gilowice przełożono na 7 maja. W tabeli prowadzi Walcownia (50 pkt.) przed Kuźnią (40) i Czańcem (38).